

Zdrowa gospodarka potrzebuje solidnej teorii

Autor: **Frank Shostak**

Źródło: mises.org

Tłumaczenie: **Przemysław Rapka**

Powszechnie uważa się, że za pomocą metod matematycznych i statystycznych możliwe jest uporządkowanie danych i uzyskanie z nich istotnych informacji, na podstawie których można następnie ocenić stan gospodarki. Uważa się również, że wiedza pozyskana na podstawie tych danych może być zwodnicza, ponieważ niemożliwe jest poznanie prawdziwej natury zdarzeń obserwowanych.

Ekonomiści jak Milton Friedman twierdzą, że skoro nie jest możliwe „stwierdzenie, jakie procesy faktycznie zachodzą”, to przyjęte założenia, na których opiera się teoria, są bez znaczenia. Według tego toku rozumowania istotne jest to, czy teoria umożliwia nam formułowanie trafnych przewidywań.

Według Friedmana

Najważniejszym celem nauki pozytywnej jest rozwój teorii lub hipotez, które zapewniają istotne i aktualne (czyli nie będące truizmami) predykcje odnośnie jeszcze niezobserwowanych zjawisk [...]. Jeśli chodzi o założenia teorii, ważne jest nie to, czy są deskryptywnie realistyczne, ponieważ nigdy nie są, ale czy są wystarczająco dobrymi przybliżeniami dla prowadzonych badań. Na to pytanie można odpowiedzieć jedynie poprzez przekonanie się, czy teoria działa, czyli zapewnia wystarczająco dobre przewidywania.¹

Na przykład ekonomista formułuje przypuszczenie, że wydatki konsumentów na dobra i usługi zależą od dochodu rozporządzalnego. Opierając się na tym przypuszczeniu, tworzy model, który następnie testuje, wykorzystując metody statystyczne. Ten model jest następnie wykorzystywany do szacowania przyszłych zmian wydatków konsumentów.

¹ Milton Friedman, *Essays in Positive Economics*, Chicago: University of Chicago Press, 1953.

Jeśli ten model nie spełni oczekiwań i nie zapewni dobrych przewidywań, zostaje zastąpiony lub zmieniony poprzez dodanie kolejnej zmiennej objaśniającej. Oznacza to w tym przypadku, że wydatki konsumentów są skorelowane z różnorodnymi zmiennymi, aby model zapewnił dobre przewidywania. W tym sensie ekonomista musi jedynie dobrać odpowiednio zmienną zależną i inne zmienne.

Według tego toku rozumowania nasza wizja funkcjonowania świata oparta jest na tym, jak silnie skorelowane ze sobą są poszczególne fragmenty informacji.

Należy zwrócić uwagę, że ustalając dopasowanie wydatków konsumpcyjnych z innymi fragmentarycznymi informacjami nie wyjaśniamy faktycznie istoty wydatków konsumentów, a jedynie opisujemy to zjawisko.

Poprzez ustalenie, że zmiany w wydatkach konsumentów są silnie skorelowane z innymi zebranymi danymi statystycznymi, nie dowiadujemy się niczego o istocie zjawiska. Tego rodzaju informacje nie mówią nam wiele o rządzących tym zjawiskiem przyczynach i skutkach. Fakt ustalenia silnej korelacji między wydatkami konsumentów a dochodem rozporządzalnym nie implikuje, że te wydatki są efektem posiadania dochodu rozporządzalnego. Jest także możliwe znalezienie silnej korelacji z inną zmienną. Czy to oznacza, że inna zmienna również jest przyczyną wydatków konsumentów?

Aby zrozumieć dane, potrzebujemy samowystarczальной teorii i która nie została wywiedziona z danych.

Rdzeń tej teorii musi stanowić coś prawdziwego, czemu nie da się zaprzeczyć. Na przykład teoria, która opiera się na założeniu, że ludzie działają świadomie i w sposób celowy spełnia to wymaganie.

Stwierdzenie, że ludzie działają świadomie celowo, nie może być odrzucone, gdyż ktokolwiek próbuje to zrobić, robi to świadomie i celowo, czyli przeczy samemu sobie (świadomie stawia sobie za cel obalenie stwierdzenia, że człowiek działa świadomie i w sposób celowy).

Ludwig von Mises — twórca tego podejścia do ekonomii — nazwał je prakseologią. Na podstawie wiedzy o tym, że ludzie działają świadomie i w sposób celowy Mises stworzył cały system ekonomiczny.

Mises doszedł do wniosku, że w przeciwieństwie do nauk przyrodniczych, gdzie prawdziwe przyczyny nie są znane, w ekonomii wiedza o tym, że ludzie działają świadomie i w sposób celowy, pozwala nam stwierdzić, jakie są

prawdziwe przyczyny zdarzeń. Według tego toku rozumowania przyczyny wpływają z samych osób.

Według Murraya Rothbarda

W celu wykazania różnicy między tymi dwoma fundamentalnymi sposobami ujęcia ludzkiego zachowania Mises lubił posługiwać się podczas swych wykładów przykładem obserwacji zachowań na Grand Central Station w czasie szczytu komunikacyjnego. Wskazywał, że „obiektywny” czy „prawdziwie naukowy” behawiorysta obserwowałby zdarzenia empiryczne, na przykład to, że w pewnych możliwych do przewidzenia porach dnia ludzie bezcelowo spieszą się tam i z powrotem. Byłoby to wszystko, co mógłby wiedzieć. Prawdziwy badacz ludzkiego działania zacząłby jednak od faktu, że każde ludzkie zachowanie jest celowe i zauważyłby, że celem jest w tym przypadku dostanie się rano z domu do pociągu dowożącego do pracy, wieczorem pokonanie drogi w przeciwnym kierunku itd. Jest oczywiste, który z tych badaczy odkryłby i dowiedział się więcej na temat ludzkiego zachowania, a zatem który byłby prawdziwym „naukowcem”.²

Dlaczego metoda nauk przyrodniczych nie ma zastosowania w naukach społecznych?

Ekonomiści zawsze zazdrościli metod matematycznych i statystycznych naukom przyrodniczym. Myśleli, że zastosowanie metod nauk przyrodniczych w ekonomii może poskutkować przełomem w naszym rozumieniu gospodarki.

Chociaż w naukach społecznych możemy wyizolować konkretny czynnik, to nie możemy określić praw rządzących tym czynnikiem.

Jedynie, co możemy zrobić, to formułować hipotezy dotyczące „realnych praw” rządzących zachowaniem wskazanych części.

Nigdy jednak nie można być pewnym tych „prawdziwych” praw natury. Jak w tej kwestii napisał Murray Rothbard:

Prawa mogą być jedynie hipotetyczne. Ich prawdziwość może być jedynie określona na podstawie logicznej dedukcji ich konsekwencji, które następnie mogą być zweryfikowane poprzez odwołanie się do faktów ustalonych w laboratorium. Nawet jeśli

² Murray Rothbard, przedmowa do: Ludwig von Mises, *Teoria a historia. Interpretacja procesów społeczno-gospodarczych*, Instytut Ludwiga von Misesa, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012, s. XVI.

*prawa wyjaśniają fakty, a wnioski płynące z praw są z nimi spójne, to prawa fizyki nigdy nie mogą być ostatecznie dowiedzione. Jakież inne prawo może być prostsze lub bardziej szczegółowo wyjaśnić szeroki zakres faktów. Zatem w fizyce proponowane wyjaśnienia muszą być sformułowane w taki sposób, że możliwe jest ich empiryczne zweryfikowanie. Ale nawet wtedy prawa są jedynie tymczasowo absolutnie prawdziwe.*³

Chociaż w naukach przyrodniczych nie jesteśmy w stanie poznać prawdziwej przyczyny zjawisk, to przekonaliśmy się, że tak nie jest w przypadku ekonomii.

Fakt celowego działania człowieka implikuje, że przyczyny w świecie gospodarczym są nam znane — wynikają z faktycznej natury człowieka, a nie zewnętrznych czynników.

W ekonomii nie musimy formułować hipotez odnośnie prawdziwych przyczyn — znamy te przyczyny. Dlatego też nie potrzebujemy empirycznej weryfikacji za pomocą metod matematycznych i statystycznych czegoś, co już wiemy.

Na przykład, wbrew powszechnemu przekonaniu, przyczyną wydatków osobistych nie jest dochód realny.

Każda jednostka, działająca w kontekście swojej unikalnej sytuacji, podejmuje decyzje o tym, jaka część jej dochodu będzie wydana na konsumpcję, a jaka na inwestycje. Chociaż to prawda, że ludzie będą reagowali w odpowiedzi na zmiany swych dochodów, to reakcja ta nie jest automatyczna.

Każda osoba porównuje zmiany swojego dochodu ze swoimi celami, które chce osiągnąć. Człowiek może zdecydować, że z powodu wzrostu dochodu lepiej będzie zwiększyć swoje inwestycje, niż konsumpcję.

Logicznie wydedukowana teoria pozwala też wyjaśnić możliwe różnice pomiędzy danymi a teorią. Na przykład według teorii ekonomii jednostki przypisują większe znaczenie posiadaniu dóbr w teraźniejszości niż w przyszłości. Wynika to z faktu, że aby możliwe było podtrzymanie życia i jego odpowiedniego poziomu, ludzie muszą konsumować w teraźniejszości, nie przyszłości. Z tego wynika, że stopa procentowa nie może być negatywna. Jeśli z jakiegoś powodu zaobserwujemy negatywne stopy procentowe, to nie przeczy to naszej teorii, ale zmusza analityka do wyjaśnienia, co mogło się stać. Prawdopodobnie odkryje, że

³ Murray Rothbard, *Towards a Reconstruction of Utility and Welfare Economics* [w:] *On Freedom and Free Enterprise: The Economics of Free Enterprise* pod red. May Sennholz, D. Van Nostrand, Princeton 1956, s. 3.

głównym powodem różnicy pomiędzy obserwowanymi danymi a teorią jest działalność banku centralnego.

Wnioski

Poleganie na danych statystycznych jako podstawie do formułowania teorii o funkcjonowaniu gospodarki może poskutkować błędami. Dane statystyczne nie są w stanie dostarczyć informacji dotyczących przyczyn zdarzeń. Aby ustalić łańcuch przyczynowo-skutkowy, potrzeba opracować samowystarczającą teorię, czyli teorię, która nie jest wydedukowana z danych. Teoria sformułowana przez Ludwiga von Misesa spełnia to wymaganie. Teoria Misesa, która opiera się na fakcie, że ludzie działają świadomie i w sposób celowy, pozwala nam na wskazanie przyczyn zjawisk zachodzących w gospodarce. Ludwig von Mises twierdził, że skoro wszelkie przyczyny wynikają z działania ludzi, a nie zewnętrznych czynników, to żaden model ilościowy nie jest możliwy. Z tego powodu analiza powinna być jakościowa.

Według Misesa

Metodę matematyczną należy odrzucić nie tylko ze względu na jej jałowość. Jest ona całkowicie fałszywa, gdyż opiera się na błędnych założeniach i prowadzi do nieprawdziwych wniosków. Jej sylogizmy są nie tylko jałowe, lecz odciągają umysł od badania rzeczywistych problemów i zniekształcają stosunki między różnymi zjawiskami.⁴

⁴ Ludwig von Mises, *Ludzkie Działanie*, Instytut Ludwiga von Misesa, Wrocław 2011, s. 300.